WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE

KORRESPONDENT

PRZY GAZECIE WARSZAWSKIEJ.

ROLNICZY, HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY.

Dnia 29 Grudnia 1879 roku. № 51 17 (29) Grudnia 1879 r.

Kilka uwag o zarządzie gospodarstwem.

Zarządzać gospodarstwem wiejskiém, jest to wprowadzać w ruch, zużytkowywać korzystnie całą służbę, cały inwentarz żywy i martwy, wszystkie wartości, które przyjmują udział w ciągnieniu korzyści z ziemi. Jest to przewodniczyć wszystkim przetworzeniom kapitału, zaznaczać przychody i rozchody, przewidywać wszystkie potrzeby, uskuteczniać w właściwym czasie kupno, sprzedaż, zaopatrzenie się w zasoby, czuwać nad składami, utrzymywać nareszcie wszystko w stanie używalności. A więc tylko przez dobre urządzenie rozmaitych gałęzi gospodarstwa, służby, dochodzi się do zadowolenia tych wszystkich potrzeb. Liczba różnych gałęzi służby jest zmienną odpowiednio do różnych okoliczności. Najgłówniejszemi, takiemi, od których zależą najgłówniejsze sprawy zarządu gospodarstwa są: służba osobista, inwentarz, pieniądze i rachunkowość.

Zarząd służbą reguluje użycie czasu i oznacza prace wszystkich osób do danego gospodarstwa należących.

Zarząd inwentarzem oznacza używanie wszelkiéj wartości ruchoméj, zapasów, wszystko co figuruje jako przychód i rozchód składów. Za pomocą działania zewnętrznego, obejmuje on to wszystko co spożywa plony rolnicze, albo to co je wytwarza. Do tego należy głównie zarząd dobytkiem i uprawą ziemi.

Zarząd przychodami i rozchodami zapewnia jednostajność przychodów i wydatków w właściwym czasie.

Rachunkowość nareszcie zapisuje do ksiąg ruch kassy, składów, dobytku, jak niemniéj pracę inwentarza i robotników.

Bez dobréj rachunkowości, jako środka kontrolli i objaśnień, zarząd nie może być dobrym. Jeżeli inicyatywa środków wykonania należy do zarządu właściwie zwanego, zadaniem rachunkowości jest zapisywanie faktów spełnionych, i przez tę samą konieczność wiadomości codziennych, nadawanie gospodarstwu tych nawyknień punktualności, porządku, oszczędności, które nadają cechę gospodarstwu, w którém kierujący zdaje sobie sprawę ze wszystkiego.

I.
ZARZĄD SŁUŻBĄ I ROBOTAMI.

Mateusz de Dombasle powiedział: „Sztuka wybierania, organizowania i kierowania podwładnymi, prawie zawsze ma największy wpływ na powodzenie.“ Otóż to co jest prawdą dla wszystkich wykonawców i osób podrzędnych, tém bardziéj jest prawdą względem wyboru pomocników, których każdy w swoim zakresie przedstawia samego kierującego i przyczynia się tym sposobem do należytego kierunku robotami. Zbadamy najprzód jakie są atrybucye kierujących służbą, czyli pomocników. Potém, biorąc na uwagę całość służby w ruchu, zajmiemy się ogólnym kierunkiem robót, kwestyą najważniejszą ze wszystkich, ponieważ w ostateczném podkreśleniu, wszystkie pomysły rolnicze ujawniają się w pracy na gruncie.

I. Obowiązki dozorców.

§ 1. *Podstawy organizacyi głównéj.*

Atrybucye dozorców zmieniają się bardzo, odpowiednio do natury gospodarstw, ale w położeniu najbardziéj zawiłém, służbę ogólną można podzielić w sposób następujący:

1. Dozór robót w roli, powierzony człowiekowi, który nosi nazwę włodarza.

2. Dozór śpichrza i podwórza, powierzony pisarzowi prowentowemu, który oprócz tego utrzymuje rachunkowość i część korrespondencyi.

3. Dozór dobytku, powierzony wielu ludziom, a mianowicie pasterzowi, owczarzowi, a niekiedy pastuchowi trzody chlewnéj.

4. Dozór lasów, powierzony leśniczemu, do którego jednocześnie należy dozór nad porządkiem wiejskim i nad wodami.

5. Dozór nad fabrykami i warsztatami, który wymaga specyalności gorzelanego, cukrownika, fabrykanta mączki, kołodzieja i t. d. i t. d.

Podział służby ogólny, wyżéj wyrażony, odpowiada zazwyczaj uzdolnieniom specyalnym, które napotkać można pomiędzy dobrymi robotnikami krajów cokolwiek w rolnictwie posuniętych. Zamyka każdego z pomocników w zakresie obowiązków tém lepiéj oznaczonych, że każdy z nich staje na gruncie, na którym jego towarzysze stawać nie potrzebują. Dla tego też nie ma nieporozumień; każdy jest panem u siebie, każdy więc zna obszar i granice swojéj odpowiedzialności, która tém jest ważniejsza, że każdy z pomocników, posiada, bez podziału, całą władzę odpowiednią do swojéj służby. Takim sposobem, wszyscy podwładni wiedzą, że zależą od jednego tylko dozorcy, a to jest niezmiernie ważném, bo jeżeli trafia się nieład w jakiém gospodarstwie, to dla tego tylko, że wszyscy rozkazują razem jednym i tym samym ludziom. Rzeczywiście co robić, otrzymując sprzeczne rozkazy? Śmiać się z tych, którzy je wydają i ze zwierzchnika, który upoważnia do takiego bezładu: jednym wyrazem, jest to ruina gospodarstwa.

(d. e. n.)

Sprawozdania tygodniowe.

Domu Komissowego Banku Galicyjskiego w Królewcu.

Królewiec dnia 20 grudnia 1879 r.

Niezwykły mamy przebieg zimy w tym roku. Na Północy mamy znacznie mniejsze zimna niż w południowych Niemczech, Austryi i Węgrzech. We Francyi panują tak silne mrozy, iż obawiają się, czy takowe winnicom nie zaszkodzą.

W handlu zbożowym, zbliżanie się świąt, wywiera zwyczajne coroczne osłabienie tendencyi. W Ameryce z przyczyny braku pokupu pszenica obniżyła się. W Anglii i Francyi ceny pozostały bez zmiany, przy tendencyi spokojniejszéj. Hollandya dała notowania pewniejsze. W Niemczech handel nie był ożywionym i ceny w pierwszéj połowie tygodnia stawiały się korzystnie dla kupców, późniéj przecież zmiana nastała z korzyścią oddawców. Dowozy z

Rossyi są ciągle nieznaczne, i tylko porty rossyjskie o ile żegluga na to pozwala czynnie występują.

Na naszym placu dowozy były małe. Czy zapowiedziana taryfa od 1 go stycznia sprowadzi zwrot handlu przewidzieć się dziś nie da.

Pszenica z przyczyny znaczniejszéj podaży w poniedziałek płaciła taniéj, w następne dni dowóz jéj był o wiele mniejszy, tak, iż tranzakcye opróżniły większą część zapasów śpichrzowych. Tendencya jednak była słabą i najwięcéj w cenie ucierpiały niższe gatunki. Tydzień jednak zakończył się znaczniejszém polepszeniem.

Żyto również rozpoczęło handel spokojniejszą tendencyą, lecz niewielkie notowało zmiany cen, zakończyło jednak tendencyą pewniejszą, a nawet w przewidywaniu korzystniejszéj konjunktury wielu kupców na śpichrz znaczniejsze zapasy złożyło.

W handlu zbożowym, który bez ożywienia przechodził, więcéj było odbiorców niż nabywców, za czém szła naturalna obniżka cen.

Jęczmień bardzo miał słabą tendencyę, przy zniżkowych cenach, nawet piękniejszych gatunków.

Owies mało do nas dowieziony, tak z prowincyi jak i Rossyi, prawdopodobnie inną obrał sobie drogę handlową zbytu.

W odstawie na styczeń płacono wyższe ceny, zaś w wiosennéj odstawie utrzymywały zeszłotygodniowe ceny.

Groch we wszystkich gatunkach miał ospałą tendencyę.

Siemię mało dowiezione, także ospale traktowane.

Płacono na naszym rynku za 1000 kilogr.

	funtów	marek	czyli kop. za pud
Pszenicę wysoką białą	118—135	2?5—23т	158—182
białą	116—130	195—230	151 -178
czerwoną	117—135	197—231	152—178
Żyto	110—130	140—162	108 125
Jęczmień browarny		125—148	97—114
na paszę		114—128	88— 99
Owies biały		108—116	83— 90
czarny		112—118	86— 91
pstry		110—114	85— 88

Informacya. Panowie komitenci pragnący wysyłać do nas zboże do sprzedaży komissowéj raczą adresować:

„Commissionshaus der Galizischen Bank Koenigsberg."

T. Rehberg.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 20 grudnia 1879 r.

Przez cały ubiegły tydzień mieliśmy piękne zimowe powietrze, podczas gdy w południowych Niemczech mróz dochodził do 20 stopni niżéj zera Réaum.

W handlu zbożowym skutkiem nadchodzącéj zmiany roku większa ospałość nastąpiła. Uwzględniając przecież stosunki handlowe i potrzeby rozmaitych krajów słusznie przypuścić można, że obecny spokój w interesie nie dlugo potrwa, i że wkrótce nastąpi ponowne ożywienie.

Według urzędowych notowań obniżyły się ceny pszenicy w Nowym-Yorku o 3 cts. na buszlu, mąki o 10 cts. na bal. Widoczne zapasy pszenicy Stanów Zjednoczonych znowu cokolwiek się zmniejszyły i wynosiły w dniu 13 b. m. 27¾ mil. buszli w d. 6 b. m. i ca. 19 mil. buszli w dniu 13 grudnia 1878 r. Również jest do zaznaczenia gwałtowne zmniejszenie wywozów amerykańskich do Europy, co jedynie świadczy, że obecnie nie ma rachunku na pszenicę pomiędzy Ameryką i Europą. Według urzędowego podania wywozy z portów atlantyckich wynosiły do Anglii 86 000 kwr. w stosunku do 167,500 kw. pszenicy, do kontynentu 50,000 kw., w stosunku do 120,000 kw., z Kalifornii i Oregonu do Anglii 50,000 kw. do 80,000 kw., razem 186,000 kw., w stosunku do 367,500 kw. pszenicy w tygodniu poprzednim. Na targach prowincyonalnych angielskich były mierne dowozy i płacono w większéj części cokolwiek wyższe ceny. Na targach prowincyonalnych francuzkich było przy skromném zaofiarowaniu mocne usposobienie. Na placach portowych był spokojny interes, a tendencya na giełdzie paryzkiéj była słabsza. W Belgii usposobienie było niezmienne; w Hollandyi ograniczał się interes na zaspokojeniu skromnych potrzeb konsumcyjnych. Nad Renem był ożywieńszy popyt na pszenicę i żyto; również w południowych Niemczech zbyt zboża był łatwy, podczas gdy w Austryi i Węgrzech młynarze i handlarze bardzo byli wstrzemięźliwi w zakupnie. Na placach północno-niemieckich było niewielkie zaofiarowanie, chęć do kupna była ograniczoną, skutkiem czego ceny nie wszędzie utrzymać się zdołały. W Gdańsku w ciągu ubiegłego tygodnia targi nie były zbyt ożywione; usposobienie jest spokojne, a jedynie piękne szkliste gatunki pszenicy chętnie kupowano; ceny średnich i poślednich gatunków starano się obniżać.

Na naszym placu dowozy zboża a szczególnie pszenicy były wielkie, chęć do kupna byla dobra a ceny pozostały niezmienione. Na żyto cokolwiek lepszy był popyt. Ceny owsa cokolwiek się obniżyły. Na jarzyny ożywiony panuje pokup.

Płacono za 1000 kilogr.

Pszenica ruska	120—132 fun.		185—200 Mrk
„ krajowa	123—128	„ pstra	190—200 „
„	129—131	„	195—2?5 „
„	123—128	„ jasna	200—215 „
„	129—137	„	215—225 „
Żyto ruskie	102—115	„	140—148 „
„ krajowe	107—122	„	145—153 „
„	123—132	„	155—163 „
Jęczmień ruski			125—145 „
„ krajowy			130—165 „
Owies ruski			125—133 „
„ krajowy piękny			130—138 „
Groch na paszę			135—145 „
„ kuchenny			155—170 „

W Hamburgu była na początku tygodnia spokojna tendencya na okowitę i ceny się obniżyły: od środy jednakże nastąpiło lepsze usposobienie, wywołane świeżemi, dobremi zleceniami. Za gotowy też towar wyższe płacono ceny. Zaofiarowanie na wszystkie termina było szczupłe, a usposobienie w końcu tygodnia było bardzo mocne.

Płacono za 10,000 litr.% za towar loco włącznie z beczkami tel quel 50 do 52 mrk. wedle gatunku beczek.

Za okowitę włącznie z beczkami kontraktowanemi płacono:

na grudz.-styczeń	53	co odpowiada franko Alexandrowo po potrąceniu wszelkich kosztów i wartości beczki za wiadro 80 proc.	kop. 1,?6	przy kursie 210.
na styczeń luty	52		„ 1,61	
na luty-marzec	51½		„ 1.59	
na marzec-kwiec.	5?		„ 1 57	
na kwiecień-maj	50½		„ 1,54	
na maj-czerwiec	50½		1,54	

Zwracamy uwagę naszéj sz. zagranicznéj klienteli, że od Nowego Roku cło od żyta, pszenicy, owsa i owoców strączkowych wynosić będzie 1-ą markę, od jęczmienia, kukurydzy i tatarki 0.50 mrk. od 100 kilgr. Za pozwoleniem ministerstwa urzędowny będziemy przecież mieli w Toruniu skład tranzytowy, na którym składać będziemy zboże do eksportu przeznaczone, od którego więc cła opłacać się nie będzie.

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	211 10	Mrk.
Pszenica grudzień-styczeń	231 50	„
kwiecień maj	241 00	„
New-York	1—58	„
Żyto loco	169 00	„
grudzień styczeń	169 00	„
kwiecień-maj	175.00	„
Olej rzepakowy, grudzień-styczeń	54.40	„
kwiecień maj	55 40	„
Okowita loco	59 70	„
grudzień-styczeń	59 50	„
kwiecień-maj	61 50	„

W drukarni Gazety Warszawsktéj, ulica Długa Nr. 557. — Дозволено Цензурою — Варшава, 17 (29) Декабря 1879.